Mi?dzy dawnym a nowym cz?owiekiem

W Li?cie do Efezjan ?w. Pawe? wzywa nas do porzucenia w sobie dawnego cz?owieka, aby sta? si? cz?owiekiem nowym. Kim s? dla ?w. Paw?a dawny i nowy cz?owiek? Spróbujmy to zrozumie? i zobaczy?, co maj? oni wspólnego z nami.

Dawny cz?owiek to cz?owiek zmys?owy, skupiony na sobie, egoista. Gnie?dzi si? on w jakiej? mierze w ka?dym z nas wskutek grzechu pierworodnego. Nowy cz?owiek to cz?owiek ?yj?cy na obraz i podobie?stwo Boga, w prawdzie, sprawiedliwo?ci i mi?o?ci. On te? ?yje w ka?dym z nas dzi?ki Bo?ej ?asce. W naszym codziennym ?yciu ci?gle dopuszczamy do g?osu i do czynu albo dawnego, albo nowego cz?owieka.

Dawny i nowy cz?owiek wyst?puj? równie? w czytaniu z Ksi?gi Rodzaju, jak i w us?yszanym dzisiaj fragmencie Ewangelii. W czytaniu z Ksi?gi Rodzaju dawny, zmys?owy cz?owiek przejawia si? w zachowaniu synów Izraela, którzy szemraj? przeciwko Moj?eszowi i Aaronowi. Mo?na ich troch? zrozumie?, bo w trudnej i d?ugiej w?drówce przez pustyni? nie bez powodu t?skni? za dobrym jedzeniem, jakie mieli w Egipcie. Szkoda tylko, ?e za dobre jedzenie s? gotowi zrezygnowa? z ?ycia w wolno?ci, która jest najcenniejszym dobrem w ?yciu cz?owieka i narodów.

Nowy cz?owiek natomiast jest widoczny w postaciach Moj?esza i Aarona. Aby Bo?y plan mógł si? wype?ni? i naród izraelski mógł dotrze? do Ziemi Obiecanej, s? gotowi do po?wi?ce? i stawiaj? za cel nie siebie i w?asne potrzeby, lecz zamiary Boga. On ich wynagrodzi. Bo?a opatrzno?? czuwa nad nimi i nad narodem. Okazuje si?, ?e kiedy Bóg tego chce, chleb i mi?so mog? by? nie tylko owocem ziemi i pracy r?k ludzkich, lecz wyj?tkowo i cudownie mog? nawet „spada? z nieba”.

Równie? w Ewangelii ?w. Jana spotykamy dawnego i nowego cz?owieka. Dawny cz?owiek przejawia si? w zachowaniu ludzi, którzy niedawno do?wiadczyli cudownego rozmno?enia chlebów i ryb, i szukaj? ponownie Jezusa nie dlatego, ?e dokona? tak wielkiego cudu, lecz dlatego, ?e chc? wi?cej tego chleba.

Nie do wiary, ?e pytaj? Go nawet, jakiego znaku dokona, aby w Niego uwierzyli, jakby cud pomno?enia chlebów i ryb by? niewystarczaj?cy. Przypominaj? nawet Jezusowi, ?e Bóg na pustyni da? swojemu narodowi mann?, jakby chcieli powiedzie?, ?e wtedy Bóg powtarza? ten cud codziennie, a nie jednorazowo, jak Jezus przed chwil?.

Równie? w naszych czasach dawny cz?owiek stara si? bagatelizowa? wszystko to, co Bóg czyni. Oto przyk?ad: codziennie do?wiadczamy niesamowitego cudu. S?o?ce wschodzi i zachodzi na skutek precyzyjnego ruchu kuli ziemskiej, od którego zale?? dzie? i noc i zmieniaj?ce si? pory roku, pozwalaj?c na istnienie wszelkiego ?ycia na ziemi.

S? jednak tacy, którzy twierdz?, ?e to wszystko dzieje si? bez interwencji istoty wy?szej, bez ?adnego Stwórcy, bez ?adnego Boga. G?osz? oni wy?szo?? o?wieconego rozumu cz?owieka, maj?cego wed?ug nich zdecydowan? przewag? nad wiar? w Boga. Zdumiewaj?ca jest logika

takiego rozumu. Wyci?ga wnioski, które s? przeciwne wszelkiemu ludzkiemu rozumieniu i do?wiadczeniu.

Na co dzie? do?wiadczamy przecie?, ?e ka?de najmniejsze urz?dzenie, czy to zegarek czy komórka, aby zaistnie? - potrzebuje kogo?, kto je wyprodukuje, aby funkcjonowa? - wymaga ?ród?a energii i kogo?, kto je nadzoruje i piel?gnuje.

O?wiecony rzekomo rozum stwierdza natomiast, ?e wszech?wiat, który stanowi nieporównywalnie doskonalszy kosmiczny i ?ywy porz?dek, istnieje i funkcjonuje bez kogo?, kto go stworzy?, prowadzi i podtrzymuje z ogromn? energi? i m?dro?ci?, wed?ug genialnego planu. Czy ten rozum jest o?wiecony, czy raczej zaciemniony?

Taki sposób my?lenia jest wynikiem wp?ywu dawnego cz?owieka, który powoduje, ?e ci ludzie chc? rozumie? rzeczywisto?? tak, jak to odpowiada ich oczekiwaniom, wygodzie i po??daniom. Je?li nie ma Boga, licz? si? wszelkie moje zachcianki.

Ewangelia przedstawia nam równie? nowego Cz?owieka. Jest nim sam Jezus, który b?d?c Mi?o?ci?, aby doprowadzi? nas do tej ziemi obiecanej, któr? jest Raj, po?wi?ci? swoje ?ycie. Jezus nawi?zuje do cudu manny na pustyni, ale mówi, ?e pokarmem w drodze, który w sposób pe?ny mo?e zaspokoi? nasz g?ód, jest On sam: *„Chlebem Bo?ym jest Ten, który z nieba zst?puje i ?ycie daje ?wiatu. Kto do Mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragn?? nie b?dzie”* (J 6, 32-57). Jezus ustanowi? Eucharysti?, aby w nas coraz bardziej rozwija? si? Nowy Cz?owiek, On sam.

Korzystajmy wi?c z tego niesamowitego daru, który pomaga nam by? nowym cz?owiekiem, ?wiadkiem mi?o?ci i prawdy w ka?dym ?rodowisku.

ks. Roberto